

KS. WACŁAW GUBAŁA

CHRZEŚCIJAŃSKA KONCEPCJA CZŁOWIEKA JAKO PODSTAWA ETYKI LEKARSKIEJ

Badania naukowe, których przedmiotem jest człowiek, muszą być obwarowane całym zespołem wymagań i ograniczeń. Wynika to po prostu z troski o człowieka, jego godność i pozycję w świecie istot żywych. Człowiek nie powinien być traktowany jako zwykły obiekt badania. Jest on istotą cielesno-duchową obdarzoną bogactwem wartości ponadwitalnych. Jest osobą, czyli świadomym i wolnym podmiotem swojego działania. Trzeba tę wewnętrzną wolność w człowieku uszanować.

Rozwój nauki i techniki postępujący ostatnio w oszałamiającym tempie wkroczył również na teren medycyny. Poważnie wzrosły w niej możliwości badawcze i lecznicze, możliwości zapobiegania chorobom przez udzielanie porad profilaktycznych. W najnowszych czasach podejmuje się ingerencje, by usprawnić organizm psychofizyczny, by go modyfikować, by nim sterować. Zmierzają także w tych poczynaniach w kierunku realizacji nowego modelu człowieka przyszłości dostosowanego do środowiska przyrody, ludzi i kultury, a przez to szczęśliwego. Niektórzy lekarze sądzą, że głównym zadaniem medycyny nie jest leczyć, lecz zmieniać środowisko i ewentualnie samego człowieka. Dzięki rozwojowi nauk, zwłaszcza biologii i biotechniki, medycyna dysponuje dziś ogromnymi możliwościami badawczymi. I choć w dalszym ciągu lekarz leczy pacjentów, korzystając z dostępnych mu dziś środków i sposobu terapii, to powstaje dziś pewien wzorzec lekarza o innym niż dotychczas profilu. Cechuje go pewność siebie i nieopanowana chęć eksperymentowania. Jest świadom swej władzy nad człowiekiem i jego życiem i śmiercią¹.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w medycynie trzeba podejmować nieustanny wysiłek badawczy, zdobywać pogłębioną wiedzę o człowieku i jego zdrowiu, dbać o autentyczny postęp. Ten postęp nie jest jednak celem sam dla siebie, musi służyć prawdziwemu dobru człowieka. Tymczasem w

¹ Por. Ks. S. Olejnik. *W kręgu moralności chrześcijańskiej*. Warszawa 1985 s. 252-258; t e n z e. *Niepokojące poczynania biomedycyny w zakresie powstającego życia ludzkiego*. "Chrześcijanin w świecie" 1984 nr 125 s. 17-34.

niektórych kręgach lekarskich postęp wiedzy medycznej staje się swoistym bożyszczem, na ołtarzu którego składa się ofiary z ludzi, z ich zdrowia, godności, a niekiedy nawet życia, sprowadzając ich do poziomu i roli królików doświadczalnych². Kieruje więc nimi wyraźnie lub podświadomie zwykły utylityzm, w którym założony cel badawczy odniesiony do oczekiwanych korzyści ma usprawiedliwić wszelkie podejmowane środki. Cel uświęca środki.

Rodzi się pytanie, czy "medycyna pozostaje w służbie osoby ludzkiej oraz jej godności w tym co jest w osobie jedyne i transcendentne"³. Chodzi tu, jak mówi Jan Paweł II, o poszanowanie medycyny, która broni człowieka "dzięki uznaniu osoby ludzkiej, podmiotu praw"⁴. Dlatego podstawowa sprawa, która się tu wyłania, a która wykracza poza zadania i kompetencje medycyny to problem, kim jest człowiek w całym swym bogactwie i do czego ma zmierzać w swym rozwoju. Trzeba się tu odwołać do antropologii, dokonującej refleksji nad człowiekiem w jego ostatecznym przeznaczeniu i powołaniu. To spojrzenie na człowieka angażuje więc nie tylko rozum i poznanie zmysłowe, ale także pozycję wiary religijnej i Objawienie. Chrześcijańskie spojrzenie na człowieka to spojrzenie rozumu i wiary. Wiara rzuca istotne światło w sprawie określenia kim jest człowiek, jaki jest sens jego życia i na czym polega jego powołanie⁵. Odpowiedź na pytanie kim jest człowiek jest warunkiem odpowiedzi na pytanie, co należy czynić, a czego czynić się nie powinno. Ta odpowiedź ma charakter wyraźnie normatywny. Tak więc przy rozstrzyganiu problemów etycznych w ogóle, a medycyny w szczególności, leży prawda o człowieku i dlatego trzeba najpierw ukazać tę prawdę, a następnie wskazać na jej związek z etyką lekarską.

1. Godność osoby ludzkiej

U podstaw rozstrzygnięć moralnych związanych z interwencjami lekarskimi leży godność osoby ludzkiej zarówno przyrodzona, jak i nadprzyrodzona. Każdy człowiek został stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26) i powołany do życia wiecznego, więc do

² Por. E. B o n é. *Quelques thèmes actuels de bioéthique. Manipulation de l'homme et experimentation sur l'homme*. "Revue théologique de Louvain" 6:1975 s. 421-426.

³ J a n P a w e ł II. *Podstawy deontologii lekarskiej. Przemówienie do uczestników zjazdu Światowego Towarzystwa Lekarskiego*. "L'Osservatore Romano" (pol. wyd.) 1983 nr 10 s. 22.

⁴ Tamże.

⁵ Por. J a n P a w e ł II. *Homilia podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa, 2 czerwca 1979*. W: *Przemówienia i Homilie*. Kraków 1979 s. 31.

nieśmiertelności. Człowiek nie jest produktem ogólnej ewolucji materii, ale niezwykle szczególnym wynikiem działania Boga. Człowiek nie jest tylko bytem cielesnym, ale również inteligencją szukającą prawdy, świadomością i odpowiedzialnością, dzięki którym winien dążyć do dobra zgodnie z możliwościami swej wolnej woli⁶. Te różnorodne prerogatywy stanowią podstawę naturalnej godności wszystkich ludzi i w każdym z nich winna być ona szanowana. Człowiek stanowiący jedność ciała i duszy jest istotą zdolną do samostanowienia, zdolną do rozeznania prawdy i wartości, i opowiedzenia się w sposób wolny po ich stronie. Wolność ludzka to "szczególny znak obrazu Bożego w człowieku" (KDK 17). To zdolność świadomego i odpowiedzialnego pójścia za rozpoznaną prawdą i dobrem. Nie jest wyrazem wolności to, że człowiek może wybrać zło, bo to jest słabość.

Człowiek obdarzony przez Boga zdolnością poznania i zdolnością wyboru otrzymał misję panowania nad wszystkimi istotami wszechświata (Rdz 1, 26). Tak więc człowiek rozwija własną godność na różne sposoby, wynajdując technikę, tworząc sztukę, naukę, kulturę, filozofię. Chrześcijaństwo podkreślając wyjątkowość człowieka, a więc jego wielkość, wskazuje, że człowiek nosi w sobie podwójne dziedzictwo: dziedzictwo grzechu, wewnętrznego rozdarcia, nieładu, dysharmonii, ale także dziedzictwo łaski, Chrystusowego Odkupienia. Dziedzictwo grzechu sprawia, że człowiek wbrew swej naturze skłonny jest więcej kochać siebie niż Boga, często odwraca się od Niego jako początku i celu życia, a zwraca się ku stworzeniom czyniąc z nich bożyszczę. Grzech pomniejsza człowieka, odwołując go od osiągnięcia jego własnej pełni⁷. Głosząc naukę o grzechu we wszystkich jego aspektach, Kościół wzywa ludzi do nawrócenia serc, by porzucili wszelką niesprawiedliwość i w pełni realizowali sprawiedliwość. Sprawiedliwość ta musi uznawać zarówno prawa Boga-Ojca, jak i ludzi-braci. Tak pojmowane głoszenie nauki o grzechu stanowi istotny wkład w rozwój praw osoby ludzkiej.

Jednocześnie Kościół, głosząc naukę o "upadłej naturze", nie pozbawia jej praw i godności, ale wzywa do uzdrowienia dzięki łasce Chrystusa. Dzięki Chrystusowemu dziełu Odkupienia człowiek został podniesiony do godności dziecka Bożego i wezwany do życia z Bogiem. W Jezusie Chrystusie - Bogu Człowieku - przypomina Jan Paweł II - każdy człowiek odnajduje swoją prawdziwą wielkość i godność, która budzi głębokie zdumienie. "Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek - pisze Ojciec św., nawiązując do orędzia wielkanocnego Exultet - skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg Syna Swego Jednorodzo-

⁶ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Godność i prawa osoby ludzkiej*. "Chrześcijańskie w świecie" 1985, nr 146 s. 81-96.

⁷ Por. Jan Paweł II. *Adhortacja "Reconciliatio et Paenitentia"* nr 13-18.

nego dał, ażeby On - człowiek nie zginął, ale miał życie wieczne"⁸. Tak więc Ewangelia stwarza nowe specyficzne chrześcijańskie podstawy godności i prawa osoby i otwiera przed ludźmi, uważanymi za prawdziwe dzieci Boże oraz braci Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego nowe i szersze horyzonty⁹.

Godność osoby objawia się nie tylko w wyższości człowieka w stosunku do pozaludzkiego świata przyrody, lecz również w relacji życia społecznego. Człowiek odczytuje w sobie, w swojej społecznej naturze, zdolność do tworzenia komunii i odpowiedzialności za miłość i wspólnotę¹⁰. Człowiek potrzebuje innych ludzi, potrzebuje udzielać się innym ludziom. "Człowiek, jak mówi Sobór, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego" (KDK 24). Człowiek może siebie doskonalić i rozwijać tylko wtedy, gdy się daje innym.

W tej relacji człowieka do życia społecznego chrześcijaństwo głosi, że godność osoby przejawia się w zasadniczym jej prymacie w stosunku do instytucji społecznych. Społeczeństwo nie może podporządkowywać sobie osoby ludzkiej, ale winno bronić i stwarzać dla niej optymalne warunki rozwoju. "Jeśli społeczeństwo - mówi Jan Paweł II - zaczyna negować wartość jednostki lub podporządkowywać osobę ludzką względem pragmatycznym lub utylitarystycznym, zaczyna niszczyć wały ochronne, które bronią podstawowych wartości samej społeczności"¹¹.

Ta wyjątkowa godność osoby ludzkiej wyraża się niekiedy pojęciem "świętości". Człowiek to "rzecz święta" - homo res sacra i jako taka domaga się szczegółowego uszanowania, jemu ma być wszystko podporządkowane, a on niczemu w świecie¹². Szczególnie w medycynie musi być uznana wielkość, świętość i nietykalność osoby, gdyż istnieje niebezpieczeństwo zatarcia się tego poczucia i tendencji do "desakralizacji" osoby, a z tym związanej "depersonalizacji" medycyny¹³. Godność osoby ludzkiej to - zdaniem etyki chrześcijańskiej - fundamentalna wartość w hierarchii wartości, którą należy szanować i chronić. Oznacza to, że człowiek stanowi

⁸ *Redemptor hominis* nr 10.

⁹ Por. *Godność i prawa osoby ludzkiej* s. 89.

¹⁰ Por. *Familiaris consortio* nr 11.

¹¹ Jan Paweł II. *Żadne państwo nie ma prawa przeciwstawiać się wartościom moralnym zakorzenionym w samej naturze człowieka*. [Homilia w Katedrze Southwark podczas namaszczenia chorych]. *Insegnamenti* VI, 1. 1983 s. 1384.

¹² Por. *Olejnik. W kregu moralności* s. 262.

¹³ Por. Jan Paweł II. *Osoba a nie nauka jest miarą i kryterium wszelkiego ludzkiego działania*. [Do uczestników 81. Kongresu Włoskiego Towarzystwa Interny i 82. Kongresu Włoskiego Towarzystwa Chirurgii Ogólnej, 27 X 1980]. *Insegnamenti* III. 1980 s. 1005-1010; por. B. H ä r i n g. *W służbie człowieka, teologia moralna a etyczne problemy medycyny*. Tł. z niem. M. Oziębłowski. Warszawa 1975 s. 7-9.

dobro najwyższej jakości, godne szacunku ze względu na nie samo, na jego własną wewnętrzną dostojność i wielkość. Moralny charakter człowieka nie jest przeto wynikiem nadania mu tej cechy przez np. czynniki społeczne czy jego własną aktywność. Innymi słowy, człowiek "nie staje się" moralną wartością w toku biologicznego, psychologicznego czy społecznego rozwoju. Człowiek po prostu "jest" fundamentalną wartością moralną tak u swego początku, jak i u kresu swego rozwoju. Ta elementarna struktura moralna występuje w każdym człowieku i nadaje każdemu wspólną podstawową wartość moralną, decydując o jego moralnej wielkości i niepowtarzalności. Ona to sprawia, że człowiek jest nie tylko twórcą samego siebie, kultury i historii, ale jest jednocześnie centrum i ostatecznym odniesieniem wszystkiego, wszelkiej swej działalności i aktywności¹⁴. Ta osobowa wartość moralna człowieka stanowi podstawę normatywną, uzasadniającą obowiązek poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej.

Zastosowanie tych przesłanek dotyczących prymatu osoby i jej praw nienaruszalnych zachodzi w medycynie. Ma ona bowiem ciągłe odniesienie do konkretnych żywych ludzi. Podejmowane w niej i planowane różne ingerencje i działania winny respektować godność osoby ludzkiej. "Chodzi o to, jak mówi Jan Pawł II, aby postępowi i wiedzy naukowej i technologicznej towarzyszyło zawsze paralelnie podniesienie szacunku dla nieoczonej godności i wymiaru duchowego poszczególnego człowieka"¹⁵. Dlatego, Jego zdaniem, "poszukiwania medyczne, podobnie jak wszelkie badanie naukowe, domaga się wsparcia i przewodnictwa ze strony duchowych i moralnych wartości"¹⁶, by widzieć przed sobą osobę z jej godnością i jej prawami, która nosi wyciśnięte w swym bycie podobieństwo do Boga Stwórcy. "Badanie medyczne zmierza ostatecznie ku dobru całej osoby, nawet jeśli bezpośrednim jego celem jest jakaś poszczególna tkanka czy organ ciała"¹⁷.

2. Wartość życia ludzkiego

W ramach uznania prymatu osoby ludzkiej etyka chrześcijańska wysuwa także godność ciała, a co za tym idzie, podstawowe prawo zachowania życia i integralności cielesnej. "Istnieje głęboka jedność, stwierdza Jan Paweł II, między ciałem i duchem, jedność do tego stopnia rzeczywista, że nawet najwyższa aktywność duchowa jest uwarunkowana przez kondycję cielesną,

¹⁴ Por. Ks. T. Ślipek o. *Życie i pieć człowieka*. Kraków 1978 s. 142-146.

¹⁵ *Ciascuno di noi chiamato ad essere al Buon Samaritano*. Insegnamenti VII. 1984 s. 1664.

¹⁶ Jan Paweł II. *La ricerca medica esige la guida dei valori morali*. Insegnamenti VII. 1984 s. 1134.

¹⁷ Tamże.

zaś ciało ze swej strony osiąga swój właściwy i ostateczny cel wtedy tylko, gdy kierowane jest duchem"¹⁸. W chrześcijańskim rozumieniu ciało ludzkie zostało uświęcone i podniesione co do godności w Chrystusie przez Jego dzieło Wcielenia. Jest ono świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 19) i czynnikiem uświęcenia na drodze sakramentalnej, a mocą Chrystusowego Zmartwychwstania zostanie wskrzeszone i dopuszczone do udziału w życiu wiecznym.

W wymiarach doczesnej egzystencji życie ludzkie posiada wartość szczególną. Życiu, podobnie jak osobie, nadaje się wprost charakter sakralny, gdyż – jak mówi Ojciec św. – "każde życie ludzkie jest chciane przez naszego Ojca Niebieskiego i jest częścią Jego planu miłości"¹⁹. Dlatego człowiek nie jest tu absolutnym panem i nie ma prawa decydować o życiu lub śmierci. Tylko Bóg jest panem ludzkiego życia i jego integralności²⁰. Człowiek zaś jest włodarzem tego daru. "Życie jest czasem udzielonym nam, by wprowadzić w czyn potencjalne bogactwa, których każdy z nas jest nosicielem, i by wnieść swój wkład w powszechny postęp ludzkości. Życie jest czasem danym nam, by ucieleśniać w sobie i w historii wartości miłości, dobroci, radości, sprawiedliwości, pokoju, których pragnie ludzkie serce [...]. Następnie, mówi Jan Paweł II, w świetle wiary życie jest czasem łaski (kairos), w którym Bóg poddaje próbie człowieka, badając jego serce i umysł, poprzez codzienny obowiązek wiary, ufności i miłości. Czas łaski, w którym każdy jest wezwany do wzbogacenia się – oddając się – w wartości trwale na wieczność, która będzie naznaczona na zawsze miarą miłości, jaką zdołamy wyrazić na tym świecie"²¹.

Tak więc wielka wartość i świętość życia ludzkiego zakłada jego nienaruszalność. Zachowanie życia, jego nietykalność stanowi pierwsze i fundamentalne prawo, korzeń i źródło innych praw²². Stąd też obrona życia i jego rozwoju jest podstawowym zadaniem człowieka, natomiast "plami się ciężką zbrodnią i podlega surowemu potępieniu przez bezapelacyjnego sędziego, jakim jest sumienie, zwierciadło Boże, ten, kto ośmiela się w jakikolwiek sposób godzić w nie"²³.

¹⁸ Tamże; por. t e n ż e. *Eksperyment w biologii*. [Audiencja dla uczestników Tygodnia Studiów zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk, 23 X 1982]. "L'Osservatore Romano" (pol. wyd.) 1982 nr 10 s. 8.

¹⁹ Jan Paweł II. *Żadne państwo* s. 1384.

²⁰ Por. Jan Paweł II. *Podstawy deontologii lekarskiej* s. 22.

²¹ Jan Paweł II. *Oddanie bez zastrzeżeń obronie zdrowia i życia ludzkiego*. [Do personelu nowego szpitala "Regina Margherita", 20 XII 1981]. *Insegnamenti* IV, 2. 1981 s. 1778.

²² Jan Paweł II. *Medycyna na służbie życia i człowieka*. [Przemówienie do uczestników XV Międzynarodowego Kongresu Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich]. "L'Osservatore Romano" (pol. wyd.) 1982 nr 11-12 s. 5.

²³ Jan Paweł II. *Oddanie się bez zastrzeżeń obronie zdrowia i życia ludzkiego*.

3. Godność sumienia

Szacunek dla osoby ludzkiej domaga się także poszanowania swobody sumienia, rozumianej jako podstawowe prawo jednostki do tego, aby nie zmuszano jej do działań sprzecznych z jej sumieniem i aby jej nie przeszkadzano w działaniach z nim zgodnych (por. DWR 2). Sumienie jest podstawą życia moralnego człowieka, określa go jako niepowtarzalną osobę i odróżnia w sposób zasadniczy od świata zwierząt. Stanowi ono jego najgłębszą i najintymniejszą własność, jego "ja". Jest to – jak mówi Jan Paweł II – jakby "wewnętrzne oko, duchowa zdolność widzenia, która prowadzi nasze kroki na drodze dobra" (Przemówienie podczas audiencji generalnej 17 sierpnia 1983 r.). Dla człowieka wierzącego sumienie jest rzeczywistością religijną, centrum, które otwiera człowieka ku Bogu, przybliża do Niego, z Nim jednoczy. Sobór Watykański II określa sumienie jako "najtajniejszy ośrodek i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem" (KDK 16). Sumienie jest więc obszarem świętym, miejscem spotkania człowieka z Bogiem, sanktuarium dialogu między boskim "Ty" i ludzkim "ja". To właśnie z tej świętości sumienia wynika jego wolność i nienaruszalność oraz obowiązek wierności jego rozstrzygnięciom.

W życiu lekarza wierność sumieniu oznacza służbę życiu i opieraniu się pokusom i naciskom, by nie zbrukać się postępkami, które stanowiłyby zamach na to najwyższe dobro, jakim jest życie ludzkie²⁴. Akcentując wolność sumienia ludzkiego etyka chrześcijańska podkreśla równocześnie jego rolę służebną, a nie autonomiczną w działaniu człowieka. Sumienie nie jest najwyższą, obiektywną instancją moralną decydującą o tym, co jest dobre, a co złe. Podlega normie wyższej, którą stanowi wola Boga wyrażona w prawie naturalnym i objawionym. Sumienie nie tworzy prawdy obiektywnej, ale ją odbywa, do niej się przybliża, na niej opiera swe działanie (por. KDK 24). Dla lekarza oznacza to, że jego sumienie w rozstrzygnięciach moralnych winno odwoływać się do wyższej instancji, jaką w odniesieniu do problemów moralnych medycyny jest etyka lekarska, której naczelną normą jest obrona życia ludzkiego, "czuwanie nad tym, aby się ono przeobrażało i rozwijało na przestrzeni całej egzystencji, w poszanowaniu planu wyznaczonego przez Stwórcę"²⁵. Dlatego lekarze, idąc za głosem sumienia, winni "opierać się pokusom, naciskom a czasem nawet przemocy fizycznej, aby nie zbrukać się postępkami, które w ten lub inny sposób stanowią zamach na najwyższe dobro, jakim jest życie ludzkie. Ich odważne i konsekwentne świadectwo stanowi istotny wkład w budowę społeczeństwa,

²⁴ Jan Paweł II. *Wolność sumienia i obrona życia*. W: Jan Paweł II. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. Warszawa 1982 s. 58-61.

²⁵ Jan Paweł II. *Medycyna na służbie życia i człowieka* s. 11.

które mając być na miarę człowieka, musi być oparte o poszanowanie tego nadrzędnego wśród wszystkich praw człowieka, jakim jest prawo do życia"²⁶. Widzimy więc, że u podstaw etyki lekarskiej leży uznanie osoby ludzkiej, wartości jej życia, godności jej sumienia.

4. Podstawy etyki lekarskiej

Święta wartość i nietykalność życia ludzkiego stoi u podstaw etyki lekarskiej. Zadaniem bowiem lekarza i jego głównym powołaniem jest ratowanie i ochrona życia ludzkiego. Z tego właśnie "oddania się bez zastrzeżeń obronie zdrowia i życia ludzkiego bierze początek poważanie powszechnie okazywane przez obywateli lekarzom i personelowi pomocniczemu"²⁷. Lekarz podejmując walkę ze złem, z tym, co się życiu sprzeciwia, nie może nigdy poświęcać samego życia. Musi bowiem pamiętać, że "prawo do życia w całości przysługuje nawet najbardziej upośledzonemu starcowi, nie traci go ten, kto cierpi na chorobę nieuleczalną, tak samo pozostaje w mocy dla dziecka dopiero co zrodzonego, jak i dla człowieka dojrzałego"²⁸. Wszelkie życie ludzkie domaga się poszanowania od chwili poczęcia. Zdaniem etyki chrześcijańskiej zarówno prawo Boskie, a także rozum wykluczają jakiegokolwiek uprawnienie do bezpośredniego zabójstwa niewinnego człowieka. Stąd lekarz winien pamiętać, "że nikt i nic nie może upoważnić go do zabijania niewinnej istoty ludzkiej! Czy byłaby ona płodem czy embrionem, dzieckiem czy dorosłym, starcem, nieuleczalnie chorym czy konającym"²⁹.

Etyka chrześcijańska stwierdza z całą stanowczością w imię prawa do życia, które jest prawem podstawowym i niezbywalnym, że nie istnieją żadne racje, które mogłyby usprawiedliwić zamach na życie ludzkie poczęte choć nienarodzone. "Żaden człowiek, powiada Pius XII, żaden autorytet ludzki, żadna wiedza, żadne «wskazanie» medyczne eugeniczne, społeczne, ekonomiczne, czy moralne, nie dają należytego tytułu do rozporządzania bezpośrednio i z rozmysłem niewinnym życiem ludzkim; a więc do rozporządzania, mającego na celu zniszczenie go, czy to zniszczenie jako cel sam w sobie, czy też jako środek do osiągnięcia innego celu, zupełnie być może w sobie godziwego"³⁰. Tak więc lekarz i każdy, kto współdziała w przery-

²⁶ Jan Paweł II. *Wolność sumienia i obrona życia* s. 60.

²⁷ Jan Paweł II. *Podstawy deontologii lekarskiej*.

²⁸ Kongregacja do Spraw Wiary. *Deklaracja o przerywaniu ciąży*. Watykan 1974 nr 12.

²⁹ Kongregacja do Spraw Wiary. *Deklaracja o eutanazji*, 5 V 1980. "L'Osservatore Romano" (pol. wyd.) 1980

nr 8 s. 3.

³⁰ Pius XII. *Przemówienie do własnych położnych*. 29 X 1951.

waniu ciąży, przekracza tym samym zasadnicze normy moralności i nie może niczym tego usprawiedliwić. *Zbiór zasad etyczno-deontologicznych polskiego lekarza* wyraźnie przyznaje każdemu lekarzowi prawo odmowy wykonania tego rodzaju działań sprzecznych z jego sumieniem. "Lekarz powinien odmówić wykonania czynności, które według jego przekonania i sumienia, mogą być szkodliwe lub nieetyczne"³¹.

W świetle tej podstawowej normy nakazującej szacunek dla życia należy również ocenić najnowsze poczynania medycyny w zakresie tzw. manipulacji genetycznej. Zasadniczo dozwolony byłby zabieg ściśle terapeutyczny, byleby zmierzał do prawdziwego dobra człowieka, a nie szkodził jego życiu i nie naruszał jego integralności³². Gdy zaś taka ingerencja przekracza granicę ściśle terapeutyczną, to można ją uznać za dopuszczalną, gdy szanuje naturę biologiczną człowieka i nie przynosi szkody początkom życia ludzkiego. Należy natomiast odrzucić wszelkie eksperymentowanie w zakresie manipulacji genetycznej. Trzeba tu przytoczyć jednoznaczny ocenę takiego działania w wypowiedzi Jana Pawła II. "Potępiam w sposób najbardziej jednoznaczny i formalny eksperymentalne manipulowanie ludzkim embrionem, ponieważ istota ludzka od chwili poczęcia aż do śmierci nie może być wykorzystywana dla jakiegokolwiek celu"³³. Z chwilą kiedy manipulacje genetyczne redukują życie do roli przedmiotu, a człowieka traktują według kryteriów nie opartych na integralnej wizji osoby ludzkiej staje się niesprawdziwa i niemoralna. Obrona więc poczętego życia jest, jak mówi Jan Paweł II, "wykładnikiem i sprawdzianem autentycznego stosunku człowieka do Boga i do Człowieka, czyli wykładnikiem i sprawdzianem autentycznej religijności i moralności"³⁴.

Chrześcijańska prawda głosząca, że Bóg jest jedynym dysponentem początku i kresu ludzkiego życia, a człowiek jest jedynie jego "włodarzem", lekarz zaś tylko "sługą" sprawia, że etyka chrześcijańska z całą stanowczością odrzuca eutanazję zarówno zabójczą, jak samobójczą. "Chodzi tu istotnie o naruszenie prawa Bożego, o obrazę godności osoby ludzkiej, o zbrodnię przeciwko życiu, o zamach przeciw człowieczeństwu"³⁵. Chrześcijańska prawda, że śmierć kładzie kres ziemskiej egzystencji człowieka jest dopełniona przez prawdę, że śmierć otwiera drogę do życia nieśmiertelnego. Dlatego obowiązkiem lekarza jest pomóc choremu godnie przygotować się do tego momentu.

³¹ Zasady szczegółowe nr 7.

³² Por. J a n P a w e ł II. *Podstawy deontologii lekarskiej* nr 6 s. 22.

³³ *Eksperyment w biologii*. [Audiencja dla uczestników Tygodnia Studiów zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk, 23 X 1982]. "L'Osservatore Romano" (pol. wyd.) 1982 nr 10 s. 8.

³⁴ *Przemówienia i Homilie. Druga Pielgrzymka do Polski 16-22 VI 1983*. Kraków 1983 s. 115.

³⁵ *Deklaracja o eutanazji*.

Wskazując na wartość życia jako podstawową normę deontologii lekarskiej, etyka chrześcijańska określa bliżej tę zasadę. Szacunek dla życia ludzkiego domaga się całościowego widzenia osoby chorego, obejmującego wszystkie jego wymiary, zarówno cielesny jak i duchowy. Lekarz nie może być lekarzem danego narządu, ale winien się zająć całą osobą, nie tylko sferą cielesną, ale także uczuciową, intelektualną i duchową. Stąd chory od lekarza nie oczekuje jedynie odpowiedzialnego leczenia, ale również wsparcia ludzkiego ze strony brata, który umie przekazać mu wizję życia, a także sens cierpienia i śmierci. Chrześcijaństwo przynosi wielką nadzieję człowiekowi cierpiącemu, wskazując na Osobę Jezusa Chrystusa, który umierając na krzyżu, objawia człowiekowi sens, jaki należy nadać cierpieniu. W Jego męce człowiek znajduje inspirację i siłę, by odejść od pokusy zawziętości i dorastać przez ból do nowego życia. Dlatego, jak mówi Jan Paweł II, "cierpienie jest zaproszeniem do upodobnienia się do Syna, pełniąc wolę Ojca. Zostaje nam ofiarowana możliwość naśladowania Chrystusa, który umarł, by odkupić ludzkość od grzechu. W ten sposób Ojciec zechciał, by cierpienie ubogacało jednostkę i cały Kościół"³⁶. Lekarz stojąc wobec ludzkiego cierpienia winien zawsze w nim widzieć objawienie tajemnicy człowieka. To właśnie w relacji do człowieka cierpiącego, tym bardziej nieuleczalnie chorego, sprawdza się właściwa postawa lekarza. Osoba z natury wymaga stosunku osobowego. Chory nigdy nie jest tylko przypadkiem klinicznym, lecz zawsze "człowiekiem chorym" i dlatego oczekuje "zatrzymania się", wrażliwości serca, które świadczy o współczuciu z cierpiącym oraz o pomocy w cierpieniu jakiegokolwiek by ono było natury³⁷. To osobowe odniesienie do chorego i jego cierpienia będzie nakładało na lekarza obowiązek stałego pogłębiania i poszerzania wiedzy etycznej lekarza ku naświetleniu powinności płynących z jego powołania. Postawa współczucia z chorym winna mobilizować lekarza do szukania możliwych sposobów pomocy bez naruszania jednak godności osoby cierpiącego.

Zakończenie

Przedstawiona chrześcijańska koncepcja człowieka, oparta na elementach naturalnych, dostępnych ludzkiemu myśleniu, jak i na elementach nadprzyrodzonych, odczytanych z Objawienia Bożego, pozwala na sformułowanie pewnych norm określających powinność lekarza. Inaczej mówiąc, chrześci-

³⁶ *Żadne państwo, jw.*; por. List Apostolski: *Salvifici doloris*.

³⁷ Por. *Salvifici doloris* s. 28.

jańska antropologia podkreślająca niezwykłą godność i wartość osoby ludzkiej, a z tym związaną wartość i świętość życia ludzkiego, stanowi podstawę do zbudowania zawodowej etyki lekarskiej. W świetle tego, co zostało powiedziane, można by określić tę etykę jako naukę o normach postępowania lekarza wyprowadzonych zarówno z naturalnej godności człowieka, jak i nadprzyrodzonej. Naturalna godność człowieka oparta nade wszystko na duchowym wymiarze osoby ludzkiej nie pozwala traktować tej osoby jako środka i narządu, ale jako cel sam w sobie. Wszelkie działanie lekarza musi służyć przekazywaniu, obronie, podtrzymywaniu i rozwojowi życia ludzkiego.

Naturalna godność osoby ludzkiej otrzymuje dodatkowe potwierdzenie i wzmocnienie ze strony Objawienia Bożego, zawartego w Piśmie św., a interpretowanego przez Magisterium Kościoła. Kościół przez swój Urząd Nauczycielski, wspierany refleksją teologów, analizuje i ocenia postępowanie ludzkie w zakresie moralności, w tym również zagadnień z zakresu etyki lekarskiej. W tych rozstrzygnięciach odwołuje się do Ewangelii nie po to, by otrzymać odpowiedź na szczegółowe problemy związane z praktyką lekarską, ale na problemy fundamentalne, leżące u podstaw moralności, takie jak: kim jest człowiek, jakie jest jego istotne powołanie, jaki jest sens jego życia. Odpowiedź na te pytania daje dopiero podstawę do rozstrzygnięcia problemów etycznych w ogóle, a medycyny w szczególności. Wszelkie ingerencje medycyny muszą szanować tę wielką, z niczym nie porównywalną, godność człowieka, każdego człowieka. Uczy o niej Jezus Chrystus przykładem swego odniesienia do ludzi, do każdego człowieka. Świadczy o niej prawda o Wcieleniu i inne prawdy wiary chrześcijańskiej, ukazujące wartość życia i sens śmierci – co ma bliskie odniesienie do zadań lekarza.

Uważa się często, że zasady moralne głoszone przez Kościół stanowią przeszkodę w postępie nauki. Jest to stwierdzenie z gruntu fałszywe. Zasady moralne nie mogą stanowić przeszkody na drodze postępu nauki, który to postęp winien być także postępem człowieka, którego godności strzeże etyka. "Jedno z największych niebezpieczeństw, na które narażona jest nasza epoka, polega na rozdźwięku pomiędzy nauką a moralnością, pomiędzy możliwościami, jakie daje technologia skierowana ku coraz bardziej zdumiewającym celom, a normami etycznymi, wpływającymi z natury, która jest coraz bardziej lekceważona"³⁸. Stąd postulaty, by wszyscy, którzy są odpowiedzialni za człowieka, uznali priorytet nad techniką, prymatu osoby nad rzeczami, wyższości człowieka nad materią. Tylko wtedy postęp naukowy, w tym również medycyny, nie przekształci się – jak mówi Jan

³⁸ Jan Paweł II. *Zasady moralne diagnostyki i terapii prenatalnej*. [Przemówienie do uczestników Kongresu Movimento per la vita]. "L'Osservatore Romano" (pol. wyd.) 1982 nr 11-12 s. 27.

Paweł II - "w pewnego rodzaju współczesnego molocha, pożerającego swych nieostrożnych adeptów"³⁹.

DAS CHRISTLICHE MENSCHENBILD ALS GRUNDLAGE ÄRZTLICHER ETHIK

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Beantwortung der Frage "Was ist der Mensch?" ist die Vorbedingung einer Antwort auf die Frage "Was soll ich tun, und was soll ich nicht tun?". Diese Antwort besitzt ausdrücklich normativen Charakter. Den moralischen Entscheidungen im Zusammenhang mit ärztlichen Eingriffen liegt die Wahrheit über den Menschen zugrunde, die ganze Wahrheit, d.h. sowohl die natürliche als auch die übernatürliche. Die christliche Wahrheit verkündet, dass der Mensch von Gott geschaffen wurde und zur Unsterblichkeit berufen ist. Als physisches Wesen er mit Bewusstsein und Verantwortung ausgestattet, wodurch er das Gute anstreben soll, gemäss den Möglichkeiten seines freien Willens. Diese unterschiedlichen Prärogative bilden die Grundlage der natürlichen Würde aller Menschen. Das Christentum betont die natürliche Menschenwürde und macht zugleich deutlich, dass der Mensch durch das Erlösungswerk Christi zur Würde eines Gotteskindes erhoben und zu einem Leben mit Gott in Jesus Christus berufen wurde. Diese Würde der menschlichen Person bildet den fundamentalen Wert, der die normative Grundlage für die Achtung der Grundrechte der menschlichen Person darstellt und die diesbezügliche Verpflichtung begründet. Im Rahmen der Anerkennung des Wertes der menschlichen Person proklamiert die christliche Ethik den Wert des menschlichen Lebens, dem sie, ähnlich wie der Person, geradezu sakralen Charakter verleiht. Der grosse Wert des menschlichen Lebens begründet seine Unantastbarkeit.

Aus diesen Voraussetzungen zieht die christliche Ethik bestimmte Schlussfolgerungen hinsichtlich ärztlicher Verhaltensnormen. Die natürliche Menschenwürde, gestützt auf die geistige Dimension der menschlichen Person und gestärkt von seiten der göttlichen Offenbarung, erlaubt keine Behandlung der menschlichen Person als Mittel und Instrument. Alles ärztliche Wirken muss der Übermittlung, dem Schutz, der Aufrechterhaltung und der Entwicklung des menschlichen Lebens dienen. Deshalb verwirft die

³⁹ Tamze.

christliche Ethik mit ganzer Entschlossenheit jeglichen Angriff auf das empfangene, wenn auch noch ungeborene Leben; abgelehnt wird auch die Euthanasie, sowie die tötende als auch die selbstmörderische, und auf dem Gebiet der sog. "genetischen Manipulation" werden alle Aktivitäten abgelehnt, die mit dem menschlichen Embryo experimentieren und ihn zur Rolle eines Gegenstandes herabwürdigen. Man kann die ärztliche Ethik daher als Lehre von den Verhaltensnormen des Arztes definieren, die sowohl aus der natürlichen als auch aus der übernatürlichen Würde des Menschen abgeleitet werden. Alle Eingriffe der Medizin müssen diese grosse, mit nichts vergleichbare Würde des Menschen - eines jeden Menschen - achten.